

Antoniewo_2
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	Czarnkowsko-Trzcianecki	
Gmina	Lubasz	LU
Miejscowość	Antoniewo	LU_AN

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	13.02.2013	Miejsce wykonania	Antoniewo
Czas trwania	2:09:26	Forma i wielkość	Plik audio: 30,2 MB
Przeprowadzający	M.S.	Komentarz	Brak informacji

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
LU_AN_40	M	91	Brak informacji	Najstarszy mężczyzna we wsi, mieszka w Antoniewie od urodzenia, były radny w gminie
LU_AN_41	K	79	Brak informacji	Mieszka w Antoniewie od urodzenia

Informacje etnograficzne	
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	<p>ZAWSZE BYŁO ANTONIEWO</p> <p>LU_AN_41: „Nie było tu zmiany.”</p> <p>LU_AN_40: „Mój dziad rodził się w 1844 roku i tu już było Antoniewo, a jego ojciec pewnie też stąd był.”</p>
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	<p>TRUPIARNIA - miejsce pochówku Niemców wycofujących się po wojnie.</p> <p>WIEŚ CENTRUM - tam gdzie mieszkają Informatorzy.</p> <p>PSIKONIEC (na Krucz)</p> <p>ŻABIA AMERYKA</p> <p>036: „Tam takie bajorko było, szuwarami zarośnięte – to była Żabia Ameryka.”</p> <p>WYBNIJDUPA/WYPNIJTYLEK</p> <p>POLA – pola nazywa się po nazwiskach.</p> <p>STARA DROGA - nie używa się już tak.</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	<p>Stawisko, Długie Błota</p>
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głazów narzutowych)	<p>KAMIENIE NA ROZDROŻACH (kiedyś)</p> <p>LU_AN_40: „Kiedyś na każdym skrzyżowaniu stał kamień wielki, ładnie obciosany. Tam było na biało zamalowane, takim obrazem i tam była miejscowość, dokąd droga prowadzi”</p> <p>KAMIENŃ (z tabliczką – z okazji podciągnięcia wody bieżącej do miejscowości)</p> <p>LU_AN_40: „Jak prowadzili kanalizację to ta firma umiejscowiła i stoi do dzisiaj.”</p>
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	<p>Brak informacji</p>

Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	<p>LEGENDY:</p> <p>LU_AN_40: „Tego ja panu nie powiem, bo tego nie słyszałem.”</p> <p>NIEMCY SPOCZYWAJĄCY POD LASEM</p> <p>LU_AN_41: „Tak leżeli jeszcze 2 lata temu, ponoć. Ktoś tu był i jakieś kostki wykopał, tu kawałeczek i miał te kostki pozabierać. To myśmy nawet nie wiedzieli, później się mieliśmy dowiedzieć. A ten sołtys co wiedział to już nie żyje.”</p> <p>LU_AN_41: „Stare cmentarzysko. Weszli Ruscy – 23 stycznia 1945 roku – a 24 rano już wszyscy byli zadowoleni i cieszyli się, że będzie lepiej i Niemcy sobie pójdą. (...) Stamtąd (spod Bzowa) szło 10 Niemców i szli doliną, a od tego bzowa jechały czołgi z Ruskimi i ci Niemcy zaczęli do nich strzelać. Ci ich zauważyli – to było pomiędzy sąsiadami a nami – ja byłam dziecko, miałam 11 lat, więc pamiętam. No i ci Niemcy zaczęli uciekać, niejedni już byli postrzeleni, ci co nie zdołali uciekać schowali się u nas pomiędzy stodołami. I tam ich nie widzieli – tam się ich schowało trzech, a sześciu uciekło przez górki do tego lasu. Jeden postrzelony, schwytany był przy polu, przyprowadzony koło naszego domu i tam został zastrzelony przez Ruska. Wszyscy byli wystraszeni, że zaczną strzelać, albo do domu wrzucą granaty. To wychodzili po kolei i krzyczeli, że tutaj mieszkają Polacy. No ale rzucili jakieś pociski do stodoły jednej, a w tej stodole było pełno zboża, bo to styczeń był i zaczęło się palić i ci Niemcy trzej też się spalili. Nikt tam nie zaglądał bo nie wiedzieli, że tam ktoś jest. I tak jak byli oparci o mur, tak było widać te znaki, że tam było ich trzech. (...) mój ojciec po czasie zaczął tam grzebać i te kostki co były powygrzebywał, i razem z tym co leżał (zastrzelony) – tu taka „trupiarnia” tak zwana była – tu te kości zagrzebali. Później po jakimś czasie w zimie zrobili w takim laseczku grób i tam te kości pochowali.”</p> <p>CHOLERA</p> <p>LU_AN_40: „Tutaj to cholera panowała. W każdej wiosce była kostnica postawiona i kawałek ogrodzone jako cmentarz i to</p>

		<p>tutaj u nas jest. Kostnica jest rozebrana bo to się posypało, ale ten obrośnięte jest takimi brzożami i tam czterech czy więcej było pochowanych.”</p> <p>LU_AN_41: „Ktoś z wioski zawsze poszedł postawić znicz i do tego czasu było, a teraz ponoć ich już zabrali.”</p>
<p>Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne</p>		
1	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p>	<p>ŚW. ANDRZEJA</p> <p>LU_AN_40: „Obchodziło się, ale nie tak głośno, oficjalnie, ja to jeszcze pamiętam.”</p> <p>LU_AN_41: „No były tu takie te topione świece – zwane teraz andrzejki, to robili takie wróżby, że topili świece i coś się tam wytopiło.”</p> <p>LU_AN_40: „Ale myśmy tak tego nie praktykowali.”</p>
2	<p>św. Marcina/11 listopada</p>	<p>ŚW. MARCIN, ROGALE:</p> <p>LU_AN_41: „Pieczemy, i z makiem i z powidłami i różnie.”</p> <p>LU_AN_40: „Mamy syna Marcina to te Marcinki to tradycyjny dzień. I te rogate.”</p> <p>LU_AN_41: „Imieniny zawsze są.”</p> <p>POWIEDZENIE</p> <p>LU_AN_40: „Św. Marcin przyjeżdża na białym koniu. (Informator śpiewa piosenkę o świętym Marcinie, której nauczył się w szkole: <i>św. Marcin jedzie już, śnieżek sypie się po ???</i>) jak do szkoły chodziłem to śpiewałem to. I to jest, są do dzisiaj.”</p> <p>LU_AN_41: „Że na siwym koniu jedzie. Ale w tym roku nie na siwym.”</p>
3	<p>adwent</p>	<p>LU_AN_41: „Jak jest adwent to jakichś zabaw się nie urządza. A teraz mówią, że adwent to najradośniejszy czas bo to się oczekuje na narodziny i zabawy się odbywają. No dla nas to jest trochę inne. My jak byliśmy chowani to inaczej się to obchodziło.”</p>
4	<p>św. Mikołaja (Mikołajki)</p>	<p>Brak informacji</p>
5	<p>Wigilia</p>	<p>LU_AN_41: „My wigilię spędzamy zawsze w domu, i zawsze ci synowie co mają rodziny swoje to spędzają w swoich domach. A tu spędzamy z synem, ma czwórkę dzieci to ta</p>

czwórka się zjeżdża. Syn, synowa i czworo wnuków – razem spędzamy.”

ŻYWA CHOINKA

LU_AN_41: „Tak zawsze żywa.”

GWIAZDOR/KOLEĘDY

LU_AN_40: „I zawsze jak siedzimy i czekamy na gwiazdora, jest śpiewanie kolęd.”

LU_AN_41: „W tym roku stała krótko, ale tak to do gromniczej”

LU_AN_40: „To zdaje się zawsze tak było.”

CZYM SIĘ STROI CHOINKĘ?

LU_AN_41: „A są różne ozdóbki, bombki, te włosy anielskie.”

LU_AN_40: „Kiedyś jeszcze cukierki, te ciastka. Kiedyś się świeczki zapalało te cienkie, malutkie – uchwyty były, „żabki” mówili. Niejedna firanka spłonęła! Bo przy oknie stała, a to różnie! Niejedna firanka spłonęła!”

PASTERKA

LU_AN_41: „O północy jest pasterka.”

KOLACJA WIGILIJNA

LU_AN_40: „Zawsze jakoś tak z zachodem słońca, jak to na wsi. Tak niby jak się pierwsza gwiazdka zapali. Zawsze dzielimy się tym opłatkiem – to już święta rzecz. Życzenia.”

POTRAWY I SIANKO POD OBRUSEM

LU_AN_41: „Te dwanaście potraw zawsze się staramy. Nakrywa się obrusem, pod obrus zawsze trochę sianka. No i potem są te potrawki: przede wszystkim karp czy inne rybki, ale w ogóle ryby. Grzyby suszone, ziemniaki i barszcz i zupa z ryb, suszone owoce: śliwki, wiśnie. Kluski z makiem. Dawniej mniej zachwycali się nasi synowie kluskami z makiem, jak kazali sobie ubić śmietanę z tym makiem. Robiło się uszka z kapustą z grzybami, pierogi. Tak żeby tych potraw było 12. (...) Ten susz, ten kompot z tego suszu – to trzeba jak największy garnek nagotować, bo lubią wszyscy”

		<p>PUSTE MIEJSCE</p> <p>LU_AN_40: „No i zawsze jedno miejsce puste, dla nieznanego/przypadkowego gościa, żeby go można przyjąć.”</p>
6	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Brak informacji
7	Sylwester/Nowy Rok	<p>LU_AN_41: „W tym roku to siedzieliśmy sami sobie, młodzi to po zabawach gdzie popadnie. My zdecydowaliśmy, że zostaniemy.”</p> <p>LU_AN_40: „A kiedyś to w naszej wiosce było najwięcej zabaw, tych. Na łące u sołtysa – tam kawałeczek był już do tego przygotowany.”</p> <p>LU_AN_41: „Komuś coś tam przenieść, przestawić tak! U nas w tym roku te baloty co mamy to przyjechali goście to postawili synowi na drodze na samym środku trzy takie. A nie było go w domu i jak przyjechał to ładnie (śmiej). Jak ja pamiętam, to żeby komuś spsocić, nie szkodliwie, ale żeby była jakaś pamiątka.”</p>
8	Trzech Króli	LU_AN_41: „Chodzą tu (w okolicy) kołędnicy, nieraz starsi, nieraz dzieci, ale tu w naszej wiosce nie.”
9	Kołędnicy	LU_AN_41: „Nie, nie to jedynie ksiądz chodzi po kołędzie. Na trzech króli się pisało KMB.”
10	MB Gromnicznej	<p>LU_AN_41: „Na gromniczną to jedynie zawsze z gromnicy się krzyżyk robiło na drzwiach, jak się przyszło z kościoła.”</p> <p>[gromnice się święci]</p> <p>030: „No i potem jak ktoś oczka zamyka na zawsze to dostaje tę gromniczkę do ręki, jak komuś zdążą podać jeszcze – do ręki, żeby go prowadziła.”</p>
11	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>LU_AN_41: „Są, są, ale tak jak mówię u nas w wiosce nie ma się tym kto zająć. Kiedyś były a teraz to zanika, ani tej młodzieży nie ma, a ci starsi to też nie.”</p> <p>LU_AN_40: „Trzeba się tym zająć, ktoś się musi poświęcić na to! Trochę też na władzy wiejskiej zależy.”</p> <p>OSTATKI/PODKOZIOŁEK</p> <p>LU_AN_41: „Teraz jak w domu, jak już nigdzie nie jedziemy to upiecze się pączków. Tłusty czwartek i w niedzielę. A było kiedyś tak, że tak jak wczoraj we wtorek przed Popielcem był</p>

		<p>jak to mówili podkociołek. To na sali do tej dwunastej bawili się, żeby do tego czasu (do 24:00) skończyć zabawę.”</p> <p>[informatorka zawsze piekła pączki, ale w tym roku już zleciła to młodemu, ze względu na wiek]</p>
12	Topienie Marzanny	<p>LU_AN_41: „Jedynie w szkołach dzieci topią, to w szkołach raczej.”</p>
13	Środa Popielcowa	<p>WIESZANIE WORECZKÓW Z POPIOŁEM</p> <p>LU_AN_40: „To jak byliśmy młodzi to się robiło a teraz już nie.”</p> <p>LU_AN_41: „A za naszych młodych lat to jak z kościółka wychodzili to było.”</p> <p>LU_AN_40: „Takie się robiło woreczki, trochę się popiołu wsadzało, to na szpileczkę. I jeden drugiemu (na plecy).”</p> <p>MSZA ŚW.</p> <p>LU_AN_41: „Ja pamiętam jak pierwszy rok poszłam do szkoły po wojnie, miałam te 11 lat to tu stoi krzyż, koło tego krzyża żeśmy się zeszli i nauczyciel szedł z nami prawie 5km do kościoła i z powrotem do domu. I teraz tego nie ma.”</p> <p>POCZĄTEK POSTU</p> <p>LU_AN_40: „Zaczyna się ten post w kościele. To kiedyś ściśle trzeba było pościć.”</p> <p>ŚCISŁY POST</p> <p>LU_AN_40: „(Potrawy) postne, nie mięsne.”</p> <p>LU_AN_41: „Ziemniaki w mundurkach ze śledzikiem. Mąż taką zupę z ziemniaków, taką zalewkę się robiło, zalewajkę. Ostatnio wspominał, żeby się przydała – mąż i syn bardzo to lubią bo ja kiedyś to gotowałam bardzo często. Nie tylko w takim ścisłym poście, ale gotowałam tak, żeby można to było okrasić skwarkami, cebulką i wytopionym tym tłuszczem. To miało lepszy smak niż taka postna. I dzisiaj mi mówił (mąż), że może by była. Ale młodzi ludzie nie chcą tego jeść.”</p> <p>LU_AN_40: „Ojciec bardzo lubił zalewajkę.”</p> <p>LU_AN_41: „Jak jeszcze żył ojciec, a mój teść, to normalnie co drugie rano musiało to być. Teraz herbata i chleb, a dawniej</p>

		<p>albo ziemniaki w mundurkach na smażonych skwarkach.”</p> <p>LU_AN_40: „Zamiast zupy mlecznej. A od środy popielcowej olej wchodził na stół! Myśmy najczęściej używali taki z rośliny rydz.”</p> <p>[Po ten olej jechało się specjalnie do Wągrowca.]</p> <p>LU_AN_41: „I jadło się ziemniaki z olejem, czy nawet chleb z olejem.”</p> <p>LU_AN_40: „Ale to musiały być ziemniaki w mundurkach. Trochę soli, trochę cebulki się wrzuciło.”</p> <p>LU_AN_41: „Tę cebulkę trzeba było pokroić i wrzucić i ona się zmorzyła to wtedy się jadło. A młodzież nie zna tego i nie będą tego jeść.”</p>
14	Śródpoście	<p>LU_AN_41: „Myśmy, dopóki jeszcze żył ojciec i jeszcze później jak ja gotowałam i się tym zajmowałam, tośmy pościli w każdą środę i piątek, a na początku jeszcze sobota, ale później ta sobota wypadła, ale ten piątek i środę się pościło. Teraz już tylko piątek.”</p> <p>ZAKAZY</p> <p>LU_AN_40: „Zabaw się nie urządzało.”</p> <p>LU_AN_41: „Słodocy, placków się nie piekło – raczej z tego się rezygnowało. Bo teraz to już rzadko kto z czegoś rezygnuje. Kawy nie powinno się pić – ale ja dopóki będę mogła to kawę będę pić.”</p>
15	Niedziela Palmowa	<p>ŚWIĘCENIE PALM</p> <p>LU_AN_41: „No idzie się z palmami do kościółka, ksiądz święci.”</p> <p>LU_AN_40: „Tu u nas tych właściwych palm nie ma (tych dużych wioskowych), ale wierzba dość wczesnie jest, te pączki i każdy tam se bierze wiązeczkę tego i do kościoła.”</p> <p>CO SIĘ DZIEJE Z POŚWIĘCONYMI PALMAMI?</p> <p>LU_AN_41: „No co się dzieje, no? Mają stać na oknie ustawione, mnie to uczono, że to się postawia na oknie, żeby burza nie uderzyła, żeby piorun nie trafił.”</p>

		<p>JEDZENIE BAZI</p> <p>LU_AN_41: „No ja pamiętam, że u mnie w domu tego nie było, ale pamiętam u sąsiadów w czasie wojny, na początku to jak sąsiad palmę poświęconą przyniósł z kościoła to każdemu z tych domowników to jedno ziarenko, tą bazię urywał i dawał do zjedzenia. Na jaką to intencję było to nie wiem.”</p>
16	Triduum Paschalne	<p>WIELKI CZWARTEK - MSZA ŚWIĘTA:</p> <p>LU_AN_40: „To jest taka msza kapłańska.”</p> <p>LU_AN_41: „Ustanowienie kapłaństwa, no to księża i wszyscy chodzą.”</p> <p>LU_AN_40: „Ksiądz to w kościele krzyżem leży, mhm. Dwunastu wybranych jest przedstawicieli.”</p> <p>LU_AN_41: „I jeden ksiądz im obmywa te nogi.”</p> <p>WIELKI PIĄTEK - MSZA/NABOŻEŃSTWO:</p> <p>LU_AN_41: „A w Wielki Piątek nie ma mszy tylko jest takie nabożeństwo wielkopiątkowe.”</p> <p>LU_AN_40: „Nie dzwonki, tylko kołatki pracują, to chłopcy mają ubaw jak mogą tym kołatkami pokręcić trochę.”</p> <p>ADORACJE</p> <p>LU_AN_41: „Tak są już od Wielkiego Piątku. One są wyznaczone wioskami, od tej do tej godziny ta wioska, od tej do tej ta. I w Wielką Sobotę tak samo, aż do 22. Ale u nas to te adoracje jak z naszej wsi jest, byłam z moimi wnuczkami to nas cztery były.”</p> <p>ZA BOŻE RANY</p> <p>LU_AN_41: „Za boże rany to było w Wielki Piątek, a w drugie święto – dyngus.”</p> <p>LU_AN_40: „Wie pan co to dyngus? Z tą różdżką (w sensie różgą) trochę.”</p> <p>LU_AN_41: „Chłopaki w domu – synowie – to pamiętam, że zawsze dostali za te boże rany witką.”</p>
17	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>ŚWIĘCONKA (pokarmy w Antoniewie święci się w domu Informatorów – cała wioska święci koszyczki – przyjeżdża ksiądz umówiony na konkretną godzinę – święci)</p> <p>LU_AN_41: „U nas z dziadka pradziadka przeszło. Tu nie święcą na salce. Tylko u nas w domu i parę tych koszyków</p>

miejscowych przyniesie.”

LU_AN_40: „Teraz to już wchodzi w modę, że jak ksiądz poświęci to już nie ma postu.”

ŚWIĘCENIE WODY I CIERNIA

LU_AN_40: „W Wielką Sobotę było święcenie wody i ciernia. Co tę koronę miał i tę wodę chrzcielną się święci. To odbywa się dalej. Te ciernie to w chwili, gdy się je tam zapala, to ksiądz święci to.”

LU_AN_41: „I ten popiół to jest chyba brany tak jak dzisiaj na Popielec. No ja mówię.”

036: „To się robi, tak.”

[Te ciernie to jakieś krzaki z kolcami. LU_AN_41: „One jak kwitną to one mają taki owoc malutki, jak śliweczki, to wycinają te ciernie.”]

ZABIERANIE CIERNI DO DOMU [NA KORONĘ NA KRZYŻYK]

LU_AN_40: „Po tym poświęceniu jak tam jest w tym kościółku, no to dwie/trzy gałązki sobie tego ciernia urwie i przynosi do domu na pamiątkę. No i robi się taką koronkę na krzyżyk z tego ciernia i to wisi cały rok.”

REZUREKCJA

LU_AN_40: „To już jest tak, że ta rezurekcja zamiast w święto to jest już w sobotę wieczorem. Już ta msza. (...) W Lubasz, już drugi rok.”

ŚNIADANIE WIELKANOCNE - DZIELENIE POKARMAMI

LU_AN_41: „Tak jak my święcimy tu u nas w domu, to poświęcimy tyle tych jajek, że dla każdego starczy jedno, czy kto chce zjeść połowę czy całe to nie ma znaczenia. Bo to jak się święci w tym koszyczku to tylko troszeczkę, a jak my umieścimy to na stole to święcimy wszystko.”

LU_AN_40: „Sąsiedzi przynoszą koszyczki, to jest poustawiane ładnie, ksiądz poświęci ten koszyczek.”

LU_AN_41: „Szynka, kiełbasa, jajka.”

LU_AN_40: „I chleb.”

		<p>LU_AN_41: „Pieczywo słodkie, czy jabłuszko czy pomarańczko, tak żeby trochę dekoracyjnie wyglądało, sól, pieprz, musztardę i chrzan.”</p> <p><i>Baranka z masła też się robi?</i></p> <p>LU_AN_40: „Tak. Z pieprzu dostaje takie oczka ładnie zrobione.”</p> <p>LU_AN_41: „Robimy takiego dużego baranka – ze dwie kostki masła wejdą.”</p> <p>LU_AN_40: „Spory baran taki. Dwa lista takie od mirty, te uszka stoją ładnie.”</p>
18	Poniedziałek Wielkanocny	<p>ŚMIGUS DYNGUS albo LANY PONIEDZIAŁEK</p> <p>LU_AN_41: „Kiedyś to było bardziej weselej.”</p> <p>LU_AN_40: „Bo we wsi więcej młodzieży było, a teraz?”</p> <p>LU_AN_41: „Kiedyś synowi chciało się, bo byli mniejsi, żeby wstać i po sąsiadach polecieć i im się udało kogoś polać to co za uciechę mieli, za jakiego jajko czy coś. I to nieraz trwało cały dzień, latali i polewali.”</p> <p>PRZEBIERAŃCY</p> <p>LU_AN_41: „Pomurzeni tacy jacyś i patrzeli tylko żeby gdzieś tam komuś schwycić, polać, pomurzyć.”</p> <p>LU_AN_40: „Sadzą smarowali.”</p> <p>LU_AN_41: „Tu w takiej wiosce – Stajkowo się nazywa – to jeszcze, jeszcze od czasu do czasu było ich widać.”</p>
19	Zielone Świątki	<p>LU_AN_41: „W zielone świątki był taki zwyczaj, że się tak więcej tymi gałązkami umiało, na domu powiesiło zielonych gałązek.”</p> <p><i>Czym się przyozdabiało te domy?</i></p> <p>LU_AN_41: „Brzożę, brzożę.”</p> <p>LU_AN_40: „W naszym kościele zawsze odpust, zesłanie Ducha Świętego. W kościele w Lubaszcu – to raz. I drugi raz jest 8 września na Matki Boskiej Siewnej. Tak, mamy odpust w zielone świątki”</p> <p>[kiedyś odbywała się duża zabawa w nieodległej wsi Hamrzyska]</p>

20	Boże Ciało	<p>PROCESJA</p> <p>LU_AN_41: „Do Lubasza, tak i tam jest procesja przez wieś do figury na koniec. Stała trasa. Są ustawione cztery ołtarze.”</p> <p>LU_AN_40: „Dwa ołtarze po jednej stronie i jak wracają dwa po drugiej.”</p> <p>LU_AN_41: „W tym roku zmienili, ale bodajże do tego roku były w tym samym miejscu (ołtarze). W koło sąsiedzi, co tam mieszkają to sobie pomagają.”</p> <p>[na zakończenie oktawy Bożego Ciała jest też procesja – wokół kościoła]</p> <p>KONIEC OKTAWY</p> <p>LU_AN_41: „Ksiądz wyznacza wioski (do robienia ołtarzy). W kościele wstawiają brzozy. (...) I te ołtarze wkoło kościoła są ubrane.”</p> <p>LU_AN_40: „I wkoło kościoła idzie ta procesja i ta brzoza, gałąź takiej brzozy ustawiona.”</p> <p>ZABIERANIE BRZÓZEK Z OŁTARZY</p> <p>LU_AN_41: „Był taki zwyczaj, że się gałązkę łamało tej brzozy i się niosło na pole i się wstawiało w kapustę, gdzie rosła. Na urodzaj, żeby kapusta mszyc nie dostała. Teraz już chyba nikt tak nie robi, chyba nie.”</p> <p>WIANKI NA OKTAWĘ</p> <p>LU_AN_41: „Robi się wianki, tak. Do dzisiaj się robi, mają wisieć nawet na tym. Takie zbiera się z różnych polnych roślin. Różyczka, taki jest na żółto kwitnie, nie wiem czy to się tak nazywa – rozchodnik, z mięty, z rumianku się robiło. To robili dużo bardzo, albo robili po 3, po 5, po 9 albo jeszcze, ale to już rzadko kto robił. Po 5 zawsze robiliśmy do tego czasu.”</p> <p>LU_AN_40: „One były robione po Bożym Ciele w czwartek.” [były święcone]</p> <p>LU_AN_41: „Przynosi się je potem do domu i wiszą.”</p> <p>LU_AN_40: „Potem jak były na jakieś choroby takie kwiatki.”</p> <p>LU_AN_41: „Potem z tych kwiatków kadzili tym dymem.”</p>
----	------------	---

21	św. Jana	Brak informacji
22	MB Zielnej	<p>LU_AN_41: „ To idzie się ze zbożem, z tymi kłoskami. Kłoski zbóż się święci no i po łąkach takie jak ja pamiętam, teraz już mniej, kwiatki polne. Bukiecik się z tego robiło.”</p> <p>LU_AN_40: „I te kłoski święcone jak zaczyna siać to ma sobie kruszyć do tego siewnika, ma to być rozrzucone na pole, no niby tradycja.”</p> <p>LU_AN_41: „Pierwsze zboże jak się sieje – to myśmy tak praktykowali, młodzi już tego nie praktykują – to zawsze wykruszył sobie zboże poświęcone.”</p> <p>LU_AN_40: „Mniejsza już o ilość, ale żeby było zasiane.”</p> <p>LU_AN_41: „No i jeszcze co było, o! No i zawsze jak pierwsze zboże mąż przywoził z pola to musiałam iść ze święconą wodą i poświęcić. Dopiero wtedy wjeżdżał do stodoły (informatorka wskazuje, że ten zwyczaj zanika). Chociaż syn, który też jest na gospodarstwie to mówi, że żona i teściowa jeszcze to przestrzegają.”</p>
23	MB Siewnej	Brak informacji
24	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>LU_AN_41: „Przed wszystkimi świętymi się sprząta, stroi jak najładniej groby. My mamy grób odkryty nie mamy kamienia na wierzchu, mamy taki grób bodaj jak ten dom.”</p> <p>LU_AN_40: „Na cztery trumny.”</p> <p>LU_AN_41: „Już jest ich tam pochowanych dziewięciu. Stroimy – zbieramy mech w lesie.”</p> <p>LU_AN_40: „Biały mech taki, wie pan?”</p> <p>LU_AN_41: „Biały mech, trochę, tu mamy takie świecące białe świerki, takie te srebrne. Potem robi się ładny taki sztuczny, żeby cały rok stajał, taki bukiet czy wianuszek czy coś, no i nastawiane kwiatów w doniczkach – żywych. No i znicze się zapala.”</p> <p>[cmentarz w Lubasz koło kościoła]</p>
25	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji

Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1	Narodziny i chrzest	<p>LU_AN_41: „Mówili, żeby kobieta w ciąży nie szła na żaden pogrzeb, na zmarłego nie patrzała. Ale ja w swoim przypadku tak miałam, że byłam z trzecim synem w ciąży i zmarła matka męża, no i patrzałam i na śmierć i przy pogrzebie, potem przy różańcu. I niby się nic nie działo synowi.”</p> <p>LU_AN_40: „To są takie tradycje stare, dawne.”</p>
2	Ślub i wesele	<p>POLTER/POLTERAM</p> <p>LU_AN_41: „No przed ślubem już teraz robią tydzień naprzód wielkie te, jak się nazywają, polter.”</p> <p>LU_AN_40: „To kiedyś było ostatni dzień przed i bawią się jak na weselu.”</p> <p>LU_AN_41: „I piją i jedzą całą noc. Mogą się do wesela wyspać. Robią tydzień naprzód. Thuką butelki, co się da.”</p> <p>LU_AN_40: „Teraz wiedzą już ojcowie naprzód, to postawi jakieś tam naczynie (żeby tłuc do tego naczynia). To trzeba sprzątnąć przed tym weselem, a nie przyjadą pod drzwi, tych butelek natłucze.”</p> <p>LU_AN_41: „Te polteramy to się takie odbywają jak niejedno wesele kiedyś. Młodzi! Powinni (posprzątać szkło).”</p> <p>WESELE - OCZEPINY</p> <p>LU_AN_40: „Oczepiny są, ale już pod koniec prawie.”</p> <p>LU_AN_41: „No nie po dwunastej.”</p> <p>LU_AN_40: „Największy szum jest wtedy. No bo teraz to godzina trzecia, czwarta to wesele się kończy, a kiedyś to na drugi dzień się od nowa zaczynało! Po tym śniadaniu rano – tym ostatnim – to już nie mieszkanie tylko wyszli na zewnątrz i ten ubaw dokończony był!”</p>
3	Śmierć i pogrzeb	<p>LU_AN_41: „Dawniej zmarły leżał w domu tak długo, aż przyszedł dzień, że go się wywoziło na cmentarz. Teraz ledwie umrze zabiera się do kostnicy. No ale w domu każdym tym – mówi się różaniec.”</p> <p>LU_AN_40: „No i jak mówiłem, jak zamyka oczka to jak zdążą to mu podają tą święconą świecę właśnie.”</p> <p>LU_AN_41: „W tym roku byłam na czterech pogrzebach, takich bliższych. Pierw kuzynka zmarła, potem bratowej</p>

		<p>siostra, potem zmarła znów chrześniaka teściowa i tego jednego syna ciocia żony. I to w krótkim czasie. Jeden dzień dwa pogrzeby, w czwartek. W Lubaszcu.”</p> <p>LU_AN_41: „Różaniec odprawia się w domu, a właśnie w dzień pogrzebu się mówi w kaplicy, potem jest msza, przychodzi ksiądz i prowadzi na cmentarz. Wszyscy idą wtedy po mszy do kostnicy.”</p> <p>LU_AN_40: „Kiedyś jeszcze wnosili nieboszczyka z domu na katafalk do kościoła. A teraz już nie. To mi się nie podoba! Dopóki do kościoła chodzisz to tego, a jak już umrzesz to nie masz prawa. To mi się nie podoba! Ja to wytknę komuś!”</p> <p>KIEDYŚ:</p> <p>LU_AN_41: „Zakrywało się lustro białym płótnem i zegar się zatrzymywało.”</p> <p>LU_AN_40: „Zegar się zatrzymywało jak zmarł. To co my pamiętamy.”</p> <p>LU_AN_41: „My pamiętamy jak nasi rodzice leżeli jeszcze w domu do końca, aż na cmentarz. To się to lustro zasłaniało, nam to tłumaczyli, żeby się dusza nie przegłądała.”</p> <p>LU_AN_40: „Tak było przyjęte.”</p> <p>PUSTA NOC</p> <p>LU_AN_41: „Ten ostatni różaniec w domu nazywał się ‘pusta noc’. To jeszcze się dzisiaj spotyka.”</p> <p>LU_AN_40: „Że mówi się ‘pusta noc’.”</p>
4	Inne zjawiska	Brak informacji
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		<p>Informator grał na akordeonie, bębnach i skrzypcach w zespole. Zespół nazywał się <i>Kapela Ludowa</i>. Informator uczył się u lokalnego nauczyciela gry na skrzypcach, ale wojna przerwała naukę. Akordeon kupił dzięki pracy u Niemca w zamian za artykuły spożywcze (podczas przesiedlenia w czasie wojny).</p> <p>LU_AN_40: „Czterech tych muzyków – żeśmy taki zespół mieli. Jak już tutaj przyjechałem (po wojnie) to mnie ci koledzy wciągnęli, raz, drugi trochę i już jeździłem z nimi.”</p>

	<p>INSTRUMENTY W ZESPOLE</p> <p>LU_AN_40: „Trąbka, klarnet, a już później kiedy weszły saksofony, to saksofon grał, ja akordeon i ten bęben.”</p> <p>LU_AN_41: „Wie pan jak długo mąż grał? Aż w końcu zrobiłam awanturę, żeby przestał.”</p> <p>LU_AN_40: „Bo zawsze w sobotę/niedzielę (się spotykali). Na pół roku na przód wesela, zamówienia i takie te zabawy ludowe. To trwało długo, żona mówiła: ‘przestań, dosyć’. No dla mnie ciężko było, bo gospodarstwo, w sobotę/niedzielę człowiek grał, a w poniedziałek rano ojciec już kunie miał napasione i mówi: ‘wstawaj’, bo wtedy jeszcze robili konikami.”</p> <p>Zespół występował też na dożynkach.</p>
<p>Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy</p>	<p>Brak informacji.</p>
<p>III. Tradycje rękodzielnicze</p>	
<p>Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych</p>	<p>Brak informacji.</p>
<p>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</p>	
<p>1</p>	<p>KAPLICZKA NA TERENIE POSESJI</p> <p>LU_AN_40: „Co jeszcze mogę panu powiedzieć, że taką kapliczkę mieliśmy tutaj w ogrodzie – figura Matki Boskiej na cokole 3 metry wysokim, z cegły, bo mój dziadek był murarzem i sam sobie to pobudował. Tę figurę gdzieś tam, to była zrobiona fachowo i była na tym cokole postawiona i zawsze w maju były majowe. Tutaj z wioski niemal cała. Niemcy zburzyli. Dopóki byliśmy tu na miejscu, a później nas wysiedlili i przyszedł Niemiec i zniszczył. Resztę musieli mieszkańcy rozebrać.”</p> <p>LU_AN_41: „Tłukli tą figurę i potem jak się w ogrodzie robiło to były tam takie (resztki).”</p> <p>KRZYŻ (opiekują się nim Informatorzy)</p> <p>LU_AN_41: „Rodzice po wojnie, bo nie można było figury postawić, to postawili tam za lasem – bliżej tych długich błot –</p>

		krzyż. I w zeszłym roku był zrobiony nowy w tym samym miejscu (to już trzeci raz odremontowany). To było wtedy takie podziękowanie Bogu za to, że rodzina wróciła na swoje miejsce.”
2	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji
3	Święte figury, obrazy, rzeźby	<p>FIGURA NA POLU (figura św. Rocha z psem, który mu służy i trzyma w zębach bułkę)</p> <p>LU_AN_40: „I stała też druga figura, na polu. Jadąc tam gdzie po prawej stronie jest kanał – po lewej stronie była figura św. Rocha i tam zawsze w imieniny tego Rocha w sierpniu czy wrześniu – tam chodzili i te nabożeństwo sobie odprawiali.”</p> <p>FIGURA ŚW. MIKOŁAJA</p> <p>LU_AN_40: „Stała tu jeszcze jedna figura jak się jedzie z Bzowa do Antoniewa, św. Mikołaj. Stare, to było z drzewa zrobione. Ta figurka już padła tam, ona stała tam przy tym cokole. A ten słup stoi tam do dzisiejszego dnia. Bez figurki.”</p> <p>LU_AN_41: „I tego Mikołaja też zniszczyli.”</p>
4	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji
5	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Brak informacji
6	Lokalne odpusty	ODPUST W LUBASZU (na 8 września i w Zielone Świątki)

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1	Dożynki	<p>WIENIEC</p> <p>LU_AN_41: „Do tego czasu robiony był, ale to z tymi wieńcami cała gmina do kościoła, a po kościele mają zabawę i te wieńce po kościele nad jeziorem w Lubasz w wioski składają i są te dożynki gminne.”</p> <p><i>Kto w Antoniewie robi wieńce?</i></p> <p>LU_AN_41: „No tym zawsze zajmuje się sołtys. Kiedyś dawno, bardzo dawno, był mąż młodszy i się on tym zajmował, był bodajże radnym w gminie. A później już zajęli się tym sołtysi”</p> <p><i>Z czego robi się wieniec?</i></p>
---	---------	---

LU_AN_40/LU_AN_41: „Ze zboża.”

LU_AN_41: „Kwiatki, różne. Jaki kto umie.”

LU_AN_40: „Kłoski są obcinane ze słomą i to się wplata w ten wieniec. A te wieńce to różnej jakości i różnej wielkości.”

LU_AN_41: „Różne kształty.”

LU_AN_40: „Taki, że czterech na pokaz wynoszą, bardzo duże to.”

WYBÓR KRÓLA PODCZAS DOŻYNEK W ANTONIEWIE

LU_AN_40: „U nas odbywały się takie zabawy dożynkowe, ale to nie nazywały się dożynki, ale ‘wybór króla’. Króli wybierali – trzech króli było zawsze we wiosce, ale to nie było związane z Kacprem i Melchiorem. To był wynik strzelania z wiatrów – małokalibrówki – to było po żniwach, związane z dożynkami. To się u sołtysa odbywało zawsze i tam strzelanie było i kto najwięcej punktów ustrzelał, a trzy strzały musiał oddać, ten zostawał królem. To było na czas jednego roku. Za rok się to ponawiało.”

LU_AN_41: „Takimi wiankami byli ustrojeni, na krzyż jak taką szarfą.”

LU_AN_40: „Ja królem nie byłem nigdy!”

LU_AN_41: „Bronił się od takich rzeczy.”

LU_AN_40: „Jakaś pula było na to z wioski przyznawane, ale, ale! Jak już się ta zabawa odbywała no to po tych króli, trzeba było ich zwerbować z orkiestrą podwodami – po trzeciego króla, po drugiego króla i po pierwszego króla. Ten który miał najwięcej punktów to był pierwszym królem. Jak się już ich trzech miało to u każdego takie małe przyjęcie było, u tego pierwszego było takie mocniejsze. Bawili się do wieczora.”

LU_AN_41: „To co roku było, długie, długie lata!”

LU_AN_40: „Jak już tych króli zebrali, to jedzenie było dla tych miejscowych gości.”

LU_AN_41: „Zawsze ktoś z gminy był zaproszony.”

Jak długo to trwało?

LU_AN_40: „No jeszcze po wojnie kilka lat to było i wtedy upadło.”

LU_AN_41: „Potem już robili tylko te gminne.”

LU_AN_40: „Przeniosło się do Lubasza.”

2	Dni gminy/wsi	<p>LU_AN_41: „Dni gminy odbywają się.”</p> <p>LU_AN_40: „Tak, nie wiem to okres tygodnia czy dwóch tygodni, oflagowane wszystko. Dni Lubasza, odbywa się, odbywa.”</p> <p>LU_AN_41: „Ale co się tam teraz robi?”</p> <p>LU_AN_40: „Koncerty, sporty jakieś, dyscypliny sportowe, odbywa się to.”</p> <p>LU_AN_41: „Tymi rzeczami to my się już nie interesujemy, my jedynie do kościoła jedziemy i z kościoła do domu i po rodzinie – to jest nasze zajęcie.”</p>
3	Lokalne festyny	<p>LU_AN_41: „Festynu nie.”</p>
4	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>KGW</p> <p>LU_AN_41: „Było, ale to upadło. Ta gospodyni główna zmarła. Potem przejęła to dawna sołtyska, bo była pani sołtysem, ta jakoś była chora już, ale ona tym żyła i chciała to jakoś podtrzymywać. Jak jest ten, to go nie interesuje to, on nie jest stąd. Jak się to widzi to przy tym sołtysie cała ta wieś zamarła.”</p>